**„Sięgnę gwiazd…”**

Mam na imię Franek. Mam 13 lat, chodzę do siódmej klasy. Jestem zwykłym chłopakiem, nie mam jakiegoś ekscytującego hobby, ale mam trzy pasje, które dają mi wiele pozytywnej energii.

Pierwszą z nich jest harcerstwo. Należę do 7 Drużyny „Wodniaków” od czterech lat. Lubię chodzić na zbiórki harcerskie, zarówno te na terenie Warszawy, jak i poza miastem. Kontakt z przyrodą, gry terenowe, współdziałanie z kolegami, napędzają mnie pozytywnie. Od tego roku zostałem zastępowym i sam prowadzę zbiórki. Jestem odpowiedzialny za swój zastęp. Staram się wymyślać im ciekawe zadania i gry na sobotnie zbiórki. To mi daje dużo satysfakcji.Podsumowaniem rocznej pracy roczne są wakacyjne obozy. Mogę powiedzieć, że są to ekstremalne doświadczenia. Lubię takie survivalowe klimaty, gdy sami musimy przygotować drewniane słupki na konstrukcje namiotów, pryczy, hamaków, prymitywnych mebli. Dyżury w kuchni, gotowanie zupy dla zastępu, szorowanie kotłów- nie każdy to przetrwa. Ale rejsy żaglówką, nocne ogniska i warty mają w sobie tajemniczą moc.

Drugą moją pasją jest bieganie. Trenuję sam. Biegam w Parku Skaryszewskim (najpiękniejszym parku w Europie) lub nad gocławskim Balatonem czy nad Wisłą. Staram się biegać regularnie. Gdy biegam, czuję, że pozbywam się złego humoru. Wiem też, że w czasie treningu mój organizm produkuje endorfiny – czyli hormony szczęścia.

Trzecią rzeczą, która daje mi wiele zadowolenia jest wędkarstwo. Trzy lata temu starszy kolega „zaraził” mnie tym hobby. Wtedy odkryłem w garażu spory zapas sprzętu wędkarskiego po moim dziadku. Okazało się, że był zapalonym wędkarzem. Razem z tatą zacząłem porządkować te rzeczy i mój tata też wkręcił się w temat, choć dawno nie wędkował. Razem zaczęliśmy jeździć na ryby. W czasie harcerskiego obozu letniego też mam czas na łowienie. Chciałbym podkreślić, że nie zabijam ryb, wszystkie wypuszczam z powrotem na wolność. Wędkowanie uczy mnie cierpliwości i doskonalenia swoich umiejętności. Obie te rzeczy są ważne w życiu.

Jestem chłopakiem z Grochowa. Swoje pasje rozwijam tu, gdzie mieszkam. To moje miasto daje mi takie możliwości. Czy sięgnę gwiazd? Nie wiem. Po szkole podstawowej wybieram się do Liceum Lotniczego w Dęblinie. Może dolecę…